

Rząd PRL przekazał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Kambodży oświadczenie, w którym stwierdza, iż uznaje i szanuje neutralność, suwerenność i integralność terytorium Kambodży w jej obecnych granicach. (Szczegóły str. 1).

W poniedziałek o godzinie 16 obserwatorzy ONZ zajęli swe stanowiska po obu stronach Kanału Sueskiego. Szef komisji obserwatorów, generał Bull zawia domi U Thanta, że jest w stanie sygnalizować wszelkie naru-

szczenia zawieszona broń na tym terenie. (Szczegóły str. 1).

Rząd ZSRR wystąpił do ChRL notą, w której stwierdza, że oświadczenie Chin o wygaśnięciu mocy obowiązującej umowy w sprawie współpracy przy ratowaniu ludzi dowodzi, iż strona chińska dąży do ograniczenia kontaktów państwowych między obu krajami. (Szczegóły str. 2).

W Kairze zakończyły się rozmowy przywódców 5 krajów arabskich. W stolicy egipskiej podano, że próby Izraela posy-

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

lania łodzi na Kanał Sueski uznane będą za pogwałcenie układu rozejmowego.

Amerykańskie bombowce strategiczne typu „B-52” bombardowały domniemane pozycje partyzantów południowowietnamskich w odległości kilkuset kilometrów od Sajgonu. W niedzie-

liary. Ogółem w ciągu 5-dniowych zajęć 23 osoby zostały zabite.

Wojska kongijskie kontynuują pościg za białymi najemnikami, którzy usiłują wydostać się poza terytorium Kongo. Od działaj najemników rozbiły się na mniejsze grupy. Siedza je samoloty wojskowe Kongo.

Strażk kolejarzy amerykańskich poważnie sparaliżował komunikację w wielu stacjach amerykańskich. Ucierpiał przede wszystkim największe miasta

Kancelarz zachodnoniemiecki Kiesinger w zasadzie zaakceptował zaproszenie do złożenia wizyty w W. Brytanii w terminie, który należy jeszcze ustalić.

Przedstawiciele 9 krajów afrykańskich — Kongo-Brazzaville, Zambii, Republiki Środkowo-Afrykańskiej, Kenii, Sudanu, Tanzanii, Ugandy, Kongo-Kinszaszy i Rwandy — uczestniczyli w poniedziałek w Lusace w inauguracji konferencji na temat handlu i komunikacji, która trwać ma 4 dni. (2)

Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 18 lipca 1967 roku
ROK XXII Nr 168 (6406)

DZIENNIK ŁÓDZKI



Działacze Komitetu Oświęcimskiego z Hiroszimy z wizytą w Polsce

Z inicjatywy Komitetu Oświęcimskiego w Hiroszimie w Polsce bawi grupa japońskich działaczy pokoju. 16 bm. goście japońscy zwiedzili Oświęcim, a w poniedziałek, w czasie pobytu w Warszawie, spotkali się z władzami Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego.

Wizyta japońskich działaczy pokoju w naszym kraju jest jednym z etapów ich podróży po stolicach Europy, mającej na celu nawiązanie kontaktów z pokrewnymi organizacjami.

Uznanie przez rząd PRL integralności terytorialnej Kambodży w jej obecnych granicach

W dniu 1 lipca br., charge d'affaires ambasady PRL w Kambodży przekazał tamtejszemu MSZ oświadczenie następującej treści:

Rząd PRL wysoko ocenia zdecydowanie i męstwo narodu kambodżańskiego w jego walce o zachowanie integralności terytorialnej swego kraju.

Popierając słuszne dążenie narodu kambodżańskiego do nienaruszalności terytorialnej oraz kierując się zasadami prawa międzynarodowego i interesami pokoju, rząd PRL oświadcza, że uznaje i szanuje neutralność, suwerenność i integralność terytorium Kambodży w jej obecnych granicach.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa informuje: Sąsiadująca z południowym Wietnamem i Syjajem Kambodża (B) Dalszy ciąg na str. 2

23 śmiertelne ofiary zająć rasowych w Newark

W nocy z niedzieli na poniedziałek, w mieście Newark w stanie New Jersey, doszło ponownie do starć ludności murzyńskiej z policją oraz gwardią narodową. Padły dalsze śmiertelne ofiary, wśród nich chłopiec murzyński. Ogółem w ciągu trwających 5 dni zamieszek na tle rasowym w Newark, 23 osoby zostały zabite a ponad 2 tys. doznało obrażeń. 1100 Murzynów aresztowano. W Newark zmobilizowano blisko 7 tys. policjantów i żołnierzy oraz członków gwardii narodowej.

Batalia o indeksy zakończona

Znane są już wyniki egzaminów wstępnych na uczelnie uniwersyteckie, techniczne, rolnicze, ekonomiczne, pedagogiczne i medyczne. Prawie we wszystkich z 52 szkół tego typu gromadzi się młodzież, aby sprawdzić swe nazwiska na listach przyjęć. Tylko w kilku uczelniach listy zostaną wywieszane do 25 bm.

O miejsca w studenckich audytoriach starano się w

tych szkołach ok. 90 tys. kandydatów, w tym ok. 65 tys. tegorocznych maturzystów i ok. 30 tys. absolwentów z lat ubiegłych. Mimo że szkoły wyższe dysponowały blisko 5 tys. miejsc więcej niż przed rokiem — nawet dla połowy chętnych nie starczyło indeksów. Przyjęto ogółem prawie 38 tys. osób.

Panuje powszechna opinia wśród pedagogów, że tegoroczni maturzyści reprezentowali dużo niższy poziom niż w latach ubiegłych, szczególnie dotyczy to nauk ścisłych.

Jak zwykle najwięcej młodzieży starało się o przyjęcie na uniwersytety. W 7 tych uczelniach do egzaminacyjnej batalii przystąpiło prawie 30 tys. osób. Przyjęto — 10 tys.

Minister Thompson w Warszawie



Na zaproszenie rządu polskiego przybył 17 bm. do Warszawy minister stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — G. M. Thomson. Na zdjęciu: min. G. M. Thomson udziela wywiadu dziennikarzom na lotnisku Okęcie. CAF — Matuszewski — telefoto

Obserwatorzy ONZ rozpoczynają działalność w rejonie Kanału Sueskiego

Według doniesień korespondentów agencji zachodnich, rzesznik Narodów Zjednoczonych oświadczył w Jeruzolimie, że w poniedziałek o godzinie 16 GMT, rozmieszczono po obu stronach Kanału Sueskiego obserwatorów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W wyniku rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami Zjednoczonej Republiki Arabskiej oraz Izraela, szef komisji obserwatorów general Odd Bull zawiadomił sekretarza generalnego ONZ U Thanta, że jest obecnie w stanie sygnalizować wszelkie naruszenia za wieszania broni w rejonie Kanału Sueskiego.

Czterech obserwatorów zajęło stanowiska w Ismaili po zachodniej stronie Kanału Sueskiego i czterech w El-Kantara, po wschodniej stronie tej arterii. Pierwsza grupa obserwatorów składa się z Francuzów, Belgów, Finów i Birmańczyków. Pięciu następnych obserwatorów oczekuje się we wtorek rano. Dwóch będzie ulokowanych po stronie ZRA trzech na terytorium okupowanym przez Izrael.

Bumedien i Arif w Moskwie

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i przewodniczący Rady Ministrów Algierii Huari Bumedien oraz prezydent Iraku, Arif przybyli w poniedziałek do Moskwy z przyjacielską wizytą.

Na lotnisku Wnukowo przywódców państw arabskich powitali sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin i inni.

Fiasko kolejnego eksperymentu Czy „Surveyor 4” rozbił się o powierzchnię Księżyca?

Amerykańska sonda księżycowa „Surveyor 4” przy puszczeniu rozbiła się o powierzchnię srebrnego globu. Według komunikatu ogłoszonego w poniedziałek rano w bazie raketowej na Przylądku Kennedy'ego, kontakt radiowy z „Surveyorem” utracono dziś o pół nocy i wszystko wskazuje na to, że cały eksperyment poniósł fiasko.

Kłopoty z „Surveyorem 4” rozpoczęły się od momentu, gdy uruchomiono silniki hamujące łód, co miało umożliwić łagodne lądowanie statku na powierzchni Księżyca. Stacje naziemne natychmiast potem utraciły kontakt radiowy ze statkiem księżycowym. „Surveyor 4” znajdował się wówczas nie dalej, niż 80 km od powierzchni srebrnego globu.

„Surveyor 4” miał wylądować w poniedziałek o godz. 3.30 rano czasu warszawskiego w samym prawie środku tarczy księżycowej w strefie tzw. Sinus Medii. Eksperci zwracali uwagę, że jest to bardzo trudny teren do lądowania obfitujący w góry i krater.

Jest to już drugi wypadek

„Kosmos 169”

Jak podaje Agencja TASS, w Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-169”.

Zmarła trzecia ofiara zatrucia w Woli Krzysztoporskiej „Dziennik” rozmawia z zastępcą prokuratora wojewódzkiego

Wczoraj nad ranem zmarła w szpitalu piotrkowskim Anna Warzyńska, laborantka z Wolskich Zakładów Chemicznych — jedna z najbardziej poszkodowanych w wyniku wypadku, o którym pisaliśmy szczegółowo wczoraj. Jeszcze w niedzielę przywieziono do niej specjalny aparat do reanimacji ze szpitala zgierskiego. Przyjechał także anestesjolog dr M. Jasińska z kliniki prof. Bardacha z Łodzi, która do godziny 2 w nocy ratowała chorą. Zastosowano m. in. częściowo wymienne transfuzje krwi. Niestety, żadne wysiłki lekarzy nie dały rezultatu.

W szpitalu piotrkowskim przebywa 16 osób na obserwacji. Większość zgłosiła się w niedzielę. Wśród nich znajduje się 13-letni chłopiec, który przyglądał się „pożarowi”. U dziecka wystąpiły objawy zatrucia. Zastosowano wszystkie środki lecznicze.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zostali zwolnieni do domów (w liczbie 41 osób) pacjenci, którzy przebywali na obserwacji w Klinice Toksykologicznej IMP w Łodzi. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Skarb srebrnych monet pod Czorsztynem

Niecodziennego znaleziska do kanału w tych dniach grupa dzieci szkolnych we wsi Sromowce Niżne, koło Niedzicy.

W czasie zabawy natrafili one na duże naczynie gliniane wypełnione po brzegi srebrnymi monetami. Dzięki szybkiej interwencji rodziców, pracownika PITK z przystąpieniem sędziów i ekipy archeologów działającej w rejonie przyszłej zapory wodnej na Dunajcu skarb został natychmiast zabezpieczony.

Jak się okazało, składa się on z blisko 300 monet srebrnych z okresu I połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Wśród znalezionych monet znajdują się m. in. półtorki węgierskie, czeskie, szwedzkie i polskie, kruzery śląskie, czeskie i węgierskie, trojaki

Pieszko przez pustynię

Mieszkańcy miasteczka Hermosillo w stanie Sonora w Meksyku nie wierzyli własnym oczom, gdy zobaczyli w promieniach pięknego słońca pięciu japońskich studentów, którzy przyszedł do miasta na piechotę. Przybyli pieszo 696 km od granicy USA — przeszli w 27 dni pustynię Sonora, jedną z najbardziej niebezpiecznych w Ameryce. Po 24-godzinnej odpuście Japończycy podjęli wędrówkę, chcąc dojść do miasta Meksyk, czyli przejsz jeszcze 2000 km, z czego kilka set kilometrów — znowu przez pustynię.

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Lipcowe dekoracje



Od święta lipcowego dzieli nas już tylko kilka dni. W łódzkich zakładach pracy przygotowuje się dekoracje, które ozdobią frontony gmachów fabrycznych.

W WZPB im. I Maja pracownicy warsztatu stołarskiego i malarskiego w czynnie społecznym — w czasie wolnym od pracy — wykonują dekoracje, którymi ozdobiony zostanie front ich gmachu.

Foto — L. Olejniczak

Batalia o indeksy zakończona

(C) Dokończenie ze str. 1

Na studia rolnicze starało się w tym roku ponad 10 tys. osób. Prawie 4,5 tys. z nich rozpoczęło od nowego roku naukę w 7 uczelniach tego typu. Najwięcej (845 osób) przyjęła warszawska SGGW, do której zdawało 2300 osób. Największy tłok panował tu na ogrodnictwie i technologii rolnio-spożywczej (4 osoby na 1 miejsce).

Do 5 wyższych szkół pedagogicznych (ponad 2300 miejsc) starało się ok. 4 tys. kandydatów.

Mury 10 akademii medycznych przekroczyły ponad 3,5 tys. „świeżo upieczonych” studentów.

Ruszyła seryjna produkcja nowych polskich autobusów

Samocia Fabryka Autobusów „Autosan” wyprodukowała pierwszą, liczącą ok. 150 sztuk, partię nowych autobusów, oznaczonych symbolem „H-100”. Autobus ten — będący dziełem konstruktorów „Autosanu” — zbudowany jest na podwoziu ramowym, zapewniającym mu dużą wytrzymałość. W porównaniu do dotychczas produkowanych typów — nowy pojazd jest bardziej odporny na korozję, ma lepsze rozwiązania funkcjonalne itd.

Wyposażony w 105-konny silnik benzynowy (w przyszłości będą wmontowywane silniki wysokoprężne) — autobus „H-100” jest przeznaczony zarówno do komunikacji dalekobieżnej jak i miejskiej.

Jeszcze w br. „Autosan” wyprodukuje ok. 1000 tego typu pojazdów.

Ochrona interesów belgijskich i powrót Czombego celem operacji białych najemników w Kongo

Jak donosi agencja France Presse z Kinszaszy, władze kongijskie odnalazły w miejscowości Kindu, która padła ofiarą zamachu białych najemników, dokumenty należące do porucznika Michała Heinricha, szefa najemników w Kindu. Dokumenty te zawierały plany dyktando i strategii obcych jednostek, które miały interweniować w Kongo. Wskazują one, że celem operacji białych najemników była ochrona interesów belgijskich w Kongo oraz powrót do władzy aresztowanego w Algierii Czombego.

W dniu 16 lipca 1967 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 73

S. + P.

Józefa Polczyńska

z d. WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZĘTA

Dnia 16 lipca 1967 roku, opatrzonej św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 84, ukończony Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

ANTONI FATALSKI

emeryt, b. prac. „Warrantu” i „Textilimportu”
Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprowadzona zostanie w kościele św. Krzyża w Łodzi, dnia 19 lipca br., o godz. 10. Wyprawdzenie drogiego zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają, pogrzeźni w głębokim żalu
DZIECI i WNUCZĘTA.

Nota radziecka do Chin

MSZ Związku Radzieckiego przesłało notę ambasadzie chińskiej w Moskwie.

Oświadczenie Chin o wygaśnięciu mocy obowiązującej układu w sprawie współpracy przy ratowaniu ludzi oraz okazywaniu pomocy statkom i samolotom podczas katastrof morskich — dowodzi, że strona chińska nadal dąży do ograniczenia kontaktów państw wchodzących w skład państwa wchodzących w skład państwa i że nie przejawia chęci utrzymywania współpracy — stwierdza nota.

O tym, że rząd ChRL uważa za zbędne przedłużenie terminu ważności wspomnianego układu, zawartego między rządami ZSRR, ChRL i KRL-D 3 lipca 1956 roku — chińskie MSZ zakomunikowało ambasadzie radzieckiej w Pekinie w dniu 24 czerwca.

Te pousunięcie strony chińskiej jeszcze raz potwierdza opinię, że realizacja swój rozłamowy kurs posuwa się ona coraz dalej drogą likwidowania stosunków między państwami z krajami socjalistycznymi — podkreśla się w nocie radzieckiej.

Uznanie przez rząd PRL integralności terytorialnej Kambodży w jej obecnych granicach

(B) Dokończenie ze str. 1

jest od pewnego czasu przedmiotem presji, prowokacji politycznych i zbrojnych ze strony rządów wymienionych państw oraz sił zbrojnych USA w Wietnamie. Przyczyną tych nacisków i prowokacji jest stanowisko rządu Kambodży, stojącego zdecydowanie na gruncie neutralności, potępienia agresji USA w Wietnamie, uznania prawa narodu wietnamskiego do zdecydowania na swym losie, utrzymywania w związku z tym bliskich stosunków z Demokratyczną Republiką Wietnamu i Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu południowego, uznawanie przez Kambodżę za jedynego reprezentanta Wietnamu południowego. Stanowisko rządu Kambodży jest ostro atakowane przez rząd tajski, Syjam oraz USA, które w swej kampanii nacisku i zbrojnej interwencji przeciwko Kambodży wykorzystują preteksty terytorialne wysuwane przez władze Sajgonu i Syjamu wobec Kambodży.

W związku z powyższym, w odpowiedzi na apel rządu Kambodży z maja br. rząd PRL kierując się zasadami prawa międzynarodowego i interesami pokoju ogłosił następującą deklarację: „Wymagamy i szanujemy neutralność, suwerenność i integralność terytorium Kambodży w jej obecnych granicach.

W odpowiedzi na powyższe szef państwa Kambodży, książę Narodom Sihanouk, skierował do przewodniczącego Rady Państwa, Edwarada Ochaba następującą depeszę:

Deklaracja, w której rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraził swoje uznanie i poszanowanie integralności terytorialnej Kambodży w jej obecnych granicach, została przyjęta przez naród khmerski jako nowy dowód zrozumienia, przyjaźni i poparcia waszego szlachetnego kraju.

Niech mi będzie wolno wyrazić Panu osobiście, rządowi i narodowi polskiemu moją najserdeczniejszą wdzięczność.

Przy tej okazji, jestem szczęśliwy, mogąc podkreślić nasze wysokie uznanie dla wkładu Polski w obronę prawa i sprawiedliwości. Przed wielkimi instancjami międzynarodowymi, w imię międzynarodowej komisji kontroli i obecnie przez swoją deklarację na temat naszych granic, Polska faktycznie potwierdziła zawsze pierwszeństwo prawdy i prawa międzynarodowego. Ta zdecydowana postawa kraju, który z tak wielkim bohaterstwem walczył o swoje istnienie i niepodległość narodową stanowi dla nas zachęcający przykład.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący Rady Państwa, wyrazy mego najwyższego szacunku.

„Dziennik” rozmawia z zastępcą prokuratora wojewódzkiego

(A) Dokończenie ze str. 1

Jak informuje doc. E. Kieć — u nikogo z nich nie wysła pily objawy zatrucia. Wszystkie są zdolni do pracy. 4 osoby zatrzymane dla wyjaśnienia innych, ubocznych schorzeń. Zwolniono także przebywających na obserwacji w szpitalu zgierskim. Pacjenci ze Zgierza i Piotrkowa — przebywający tam na obserwacji — przejdą w tych dniach badania ambulatoryjne w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi.

W związku z dochodzeniem prowadzonym przez prokuraturę rozmawialiśmy wczoraj z zastępcą prokuratora wojewódzkiego, W. Kondrackim na temat przyczyn wypadku. — Panie prokuratorze, wypadek w Woli Krzysztoporskiej nasuwa, naszym zdaniem, podejrzenie, że w tamtejszych zakładach chemicznych wiele do zżeczenia pozostawia stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Jaki jest pogląd prokuratury w tym względzie?

— Trudno w tej chwili cokolwiek pewnego powiedzieć. Aczkolwiek śledstwo pozostało do naszego nadzoru — dochodzenie szczegółowe prowadzi Prokuratura Powiatowa w Piotrkowie. Wydaje się jednak, że stan bezpieczeństwa nie był w pełni zadowolający. Bezczki z soją stabilizowaną w nadmiernej ilości — w stosunku do zapasu

— Czy powołano ekspertów do przeprowadzenia fachowej analizy przyczyn wypadku? — Tak. Specjalna komisja z udziałem ekspertów rozpoznała pracę. Zabezpieczona została też przez prokuraturę dokumentacja szkolenia pracowników bhp pod kątem specyficzności produkcji. — Kiedy można się spodziewać zakończenia śledztwa i konkretnych wyników? — Nie można określić terminu. W każdym razie jedno jest pewne: zakłady chemiczne, jakie by nie były, stanowią potencjalnie niebezpieczeństwo wypadków i troska o bhp musi być w centrum uwagi kierownictwa zakładów, wydziałów bhp i wszystkich członków załogi. Po zakończeniu śledztwa i opinii ekspertów prokuratura przekaże odpowiednie wnioski przemysłowi chemiczemu. (Z. Tar.)

Dnia 14 lipca 1967 r. zmarł, opatrzonej św. sakramentami, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Tesé i Brat
S. + P.

Leon Ludomir Szanser

mgr inż. dróg i mostów PKP.
Nabożeństwo żałobne odprowadzone w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki 123, dnia 18. VII. br., o godz. 11 rano. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Cmentarnej, o czym zawiadamiają, pogrzeźni w głębokim żalu

ZONA, CORKI, ZIEĆ, SIOSTRY i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 15 lipca 1967 r. zmarł, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś
S. + P.

Tomasz Feliksiak

emeryt, długoletni mistrz salowy ZPB im. Armii Ludowej, odznaczony Medalem 10-lecia P.L.
Wyprawdzenie zwłok nastąpi dnia 18. VII. br., o godz. 18 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i przyjaciół

ZONA, CORKA, ZIEĆ i WNUKI.

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł, w wieku lat 64
S. + P.

Józef Ogrodowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca br., o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE i RODZINA.

Dnia 15 lipca 1967 r. po ciężkiej chorobie, opatrzonej św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 63

Józef Wiaderek

MISTRZ TKACKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca br., o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Marysińskiej 76, o czym zawiadamiają, pogrzeźni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SYNOWA i WNUKI.

W dniu 16 lipca 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 63

JAN KRAKOWSKI

kierownik Sekretariatu Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę i Medalem X-lecia Polski Ludowej.
W Zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego pracownika wymiaru sprawiedliwości i dobrego kolegi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. VII. br., o godz. 16,30 w Konstantynowie. Zawiadamiając o tym smutnym obrzędzie, składamy wyrazy głębokiego współczucia NAJBLIŻSZEJ RODZINIE Zmarłego.

KIEROWNICTWO SADU i WSPÓLPRACOWNICY

Dnia 16 lipca 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 63

JAN KRAKOWSKI

kierownik Sekretariatu Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę i Medalem X-lecia Polski Ludowej.
W Zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego pracownika wymiaru sprawiedliwości i dobrego kolegi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. VII. br., o godz. 16,30 w Konstantynowie. Zawiadamiając o tym smutnym obrzędzie, składamy wyrazy głębokiego współczucia NAJBLIŻSZEJ RODZINIE Zmarłego.

KIEROWNICTWO SADU i WSPÓLPRACOWNICY

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Spartakiada piłkarska w ocenie działaczy

IV Ogólnopolska Spartakiada piłkarska, najbardziej zgrany zespół turnieju, Łódź zajęła trzecie miejsce. Dostępnym wysoki poziom turnieju potwierdza nieźłą pracę naszych trenerów i wykazuje dostatek utalentowanych młodych piłkarzy. A to co na ten temat powiedział nam:

Prez. Wydziału Gier i Dysc. PZPN K. Bergtal — Jestem mile zaskoczony wysokim poziomem Spartakiady oraz ambicją i postawą piłkarzy. To, że Lublin zdobył mistrzostwo nie jest przypadkiem. Cieszy nas fakt odradzenia się futbolu w okręgu lubelskim.
Prez. LKKEF W. Zatke — Cóż, łódzka drużyna była najmłodszym zespołem turnieju i odbiegała od innych pod względem warunków fizycznych. Jednak technicznie łodzianie byli chyba najlepszymi. W dwóch ostatnich meczach nasz zespół mógł się podobać.

Indywidualnie wyróżniałem w rozgrywkach dwóch zawodników z Lublina: Brysiaka i Kozerskiego.

Prezes ŁOZPN dyr. J. Powarżka — Najlepiej podobał mi się zespół Wrocławia. Nasz był najmłodszy i brak rutyny zawdzięczał na wyniku pierwszego meczu. Najlepszymi piłkarzami byli Chojnacki i Zalega (Łódź), Tokarz (Wrocław), Brysiak i Kozerski (Lublin).

Wiceprezes ŁOZPN dyr. Cz. Głabicki — Wyróżniałem piłkarzy Wrocławia. W zespole tym cech wyeliminował dwóch najlepszych zawodników, a i tak wrocławianie pokazali się z jak najlepszej strony. Natomiast najdłuższą była drużyna Lublina. Najbardziej podobał mi się Kozerski (Lublin), Drohomirski (Wrocław) i Chojnacki z Łodzi.
Trener ŁKS M. Urban — Z zawodników tych czterech drużyn mógłbym stworzyć doskonały zespół II ligi, a taki Brysiak czy Kozerski mają miejsce w każdej drużynie ekstraklasy. Poziom turnieju był wyrównany, zespoły walczyły bardzo ambitnie. Najrozsądniejszą i najdojrzalszą drużyną był Lublin. (ms)

Echa niedzieli

★ Lekkoatletki Polski pokonały ostatecznie reprezentację NRF 55:54 pkt., kwalifikując się tym samym do finału o Puchar Europy. Polki wygrały następujące konkurencje: skok w dal — Kirszenstein — 6,37, oszczep — Jaworska — 53,73, bieg na 100 m — Kirszenstein — 11,4, bieg na 200 m — Klobukowska — 23,5 oraz sztafeta 4x100 m — 44,8. W drużynie naszej uczestniczyły aż cztery lekkoatletki pochodzące z okręgu łódzkiego: Nowak, Salacińska, Styranka i Jaworska.
★ Młodzieżowa reprezentacja Finlandii przegrała w Lublinie 0:5 w towarzyskim meczu z olimpijską reprezentacją Polski.

★ Doda został ostatecznym szachowym mistrzem Polski zwyciężając Sliwę.
★ Gąsiorek zajął pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju w Sopocie.
★ W Olsztynie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski juniorów. Szereg dobrych wyników uzyskał reprezentanci okręgu łódzkiego. W biegu na 800 metrów zwyciężyła Mokrogulska (Tomaszów), uzyskując czas — 2:16,7. Pierwsze miejsce wywalczył również Krupiński (Skierniewice) w oszczepie — 68,08. Wicemistrzem został Frątczak (Starý Lódź) — 64,84.
★ Piłkarze GKS Katowice w spotkaniach „Inter-cup”, przegrali z drużyną BK Kopenhaga 0:1 (0:1).

Wysokocyfrowa porażka żużlowców Gwardii

Wczoraj nastąpiło dokończenie zawodów o mistrzostwo II ligi między Gwardią i Unią (Leszno). Po pierwszym dniu zawodów przerywanych po 4 biegach, prowadzili goście 5:17.
Drużyna Unii, aktualnego lidera tabeli przystąpiła do zawodów z dużą bojowością, popartą dobrą techniką. Nie dziwnego, że gwardziści otrzymali so. Inne łanie. Kibice, którzy w liczbie ok. 2 tys. stawił się na tor oglądał pokaz ładnej jazdy ze strony gości. Jeden tylko bieg zakończył się zwycięstwem łodzianina. Dokoła tego Kądziński w 11 wysiłku, obejmując na pierwszym wirażu pro-

wadzenie i nie oddając go do końca biegu, mimo że Waliński z Unii ostro go atakował. W 12 biegu biński zwycięstwa był Sumiński, który po pierwszym okrążeniu wywalczył prowadzenie, ale na ostatnim wirażu nie był w stanie odeprzeć ataku Jondera. W sumie mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gości 5:24.

Punkty dla Unii zdobyli: Kowalski — 12, Bentke — 11, Waliński — 10, Kuskiak i Jondor — 6, Dobrucki — 4, Kapala — 3. Gwardia: Sumiński — 10, Kupczyński — Mirowski po 5, Pietraszewski — 3, Golefit — 1.

★ ★ ★
Jak już informowaliśmy, w czwartek 20 bm. o godz. 18 na torze przy Pl. 9 Maja odbędzie się mecz żużlowy Gwardia — repr. NRD. W drużynie gości wystąpi m. in. mistrz NRD — J. Hehlert, wicemistrz — J. Din se. Obaj ci zawodnicy zakwalifikowali się ostatnio do finału kontynentalnego mistrzostw świata. (ms)

★ ★ ★
Telegraficznym skrótem
Do Łodzi przyjadzie reprezentacja żużlowców NRD, którzy 20 lipca rozegrają towarzyskie spotkanie z łódzką Gwardią.
Tegoroczny wyścig kolarski po ziemi łódzkiej odbędzie się w dniach 28—30 lipca.

Wieloletni występ ekipy naszych kolarzy torowych, którzy we Włoszech przygotowują się do startu w mistrzostwach świata, odbył się w Neapolu.
Łodzianin W. Latocha potwierdził dobrą formę zwyciężając w meczu podczas spartakiady, zwyciężając w wyścigu na 1000 m z czasem — 1:09,5 przed Włochem Sartari — 1:10,4.
Na 4 tys. metrów triumfował Włoch Ursi — 5:10,4, przed Kisznerem (NRF) — 5:12,4 i R. Zielinskim (Polska) — 5:13,9.

W. Latocha zwyciężył w Neapolu

Pierwszy występ ekipy naszych kolarzy torowych, którzy we Włoszech przygotowują się do startu w mistrzostwach świata, odbył się w Neapolu.
Łodzianin W. Latocha potwierdził dobrą formę zwyciężając w meczu podczas spartakiady, zwyciężając w wyścigu na 1000 m z czasem — 1:09,5 przed Włochem Sartari — 1:10,4.
Na 4 tys. metrów triumfował Włoch Ursi — 5:10,4, przed Kisznerem (NRF) — 5:12,4 i R. Zielinskim (Polska) — 5:13,9.

Inauguracja I ligi — 13 sierpnia

Jak nas poinformowano wczoraj w sekretariacie PZPN, terminy rozpoczęcia rozgrywek ligowych nie uległy żadnej zmianie.
Ekstraklasa I ligi miejscowe wódzkiej rozpoczyna rundę I-sienną 13 sierpnia, a II liga — 6 sierpnia. (s)

Widzewskie autorytety

To przedsiębiorstwo wyróżnia się dwiema, rzadko spotykanymi cechami. Nie widać tu po ludziach takiego jak gdzie indziej pośpiechu, chociaż nie zdarzyło się jeszcze, by jakieś zadanie nie zostało wykonane w terminie. Spokojni i towarzyszy atmosfera życzliwości, okazywana bez różnicy przybyszowi z zewnątrz, jak i współtowarzyszom pracy.

Dzieje się tak może dlatego, że siedmiotysięczna załoga zakładu, mimo potężnych fal powojennych ruchów migracyjnych, które nie ominęły i Łodzi, wciąż jeszcze stanowi jakby tradycyjną „rodzinę fabryczną”. Pracuje tu nieraz obok siebie po kilkunastu krowniaków, wszyscy na ogół z rodowodami, związani z „Wimą” od paru pokoleń.

Nie śpieszy się z zaskądzi i dyrektor ZPB im. 1 Maja — inż. Mieczysław Szadkowski. Ten człowiek ma czas na wszystko. Na przykład na to, żeby samemu pojechać do księgarni i wybrać książki na nagrody dla pracowników, czym kiedyś absolutnie mnie zaszkodzi. Tajemnicą tego fenomenu tkwi chyba we właściwej organizacji i podziale pracy w przedsiębiorstwie. Nikt tu nie wpada jak bomba do gabinetu, nie urywają się telefony, nie ma sytuacji awaryjnej. Nic dziwnego, że w takim układzie można sobie pozwolić na luksus obserwacji charakterów i postaw swoich podwładnych.

Już parokrotnie przy różnych okazjach rozmawialiśmy np. o Zofii Banasiak, czyli po prostu o Banaście. Nigdy dotychczas nie zdążyłem o niej napisać. Więc ta Banaśka — mówi dyr. Szadkowski — wyrosła na prowadzycielkę w przedziałach dzięki swym skłonnościom do rozrabiactwa. Znana była z tego, że z łada powodu zatrzymywała maszyny — czy to surowiec się jej nie podobał, czy coś szwankowało w mechanizmie, czy po prostu — na złość majstrów. Inne kobiety szły za nią jak za pania matka. Była zresztą jedną z najstarszych pracownic.

Dyr. Szadkowski, objawszy kierownictwo zakładu, postanowił wprowadzić zespołowy system pracy, który z powodzeniem zdawał już egzamin w ZPB im. Marchlewskiego. Kobiety odnosiły się nieufnie do tej nowości. A Banaśka, nic nikomu nie mówiąc, przecisnęła się do „Marchlewskiego” wraz z ranną zmianą tamtejszej załogi, przystąpiła do siebie pod ścianą sali i obserwowała. Po powrocie do siebie na Widzew oświadczyła: Kobiłki, to jest dobre!

Od tej pory stała się przewodnikiem w dobrym tego słowa znaczeniu. W okresie, kiedy z powodu niedostatku przędzy, załoga nekano ciągle sobotnimi „nadróbkami” i przadki buntowały się, nie chciały zostawać po godzinach, wystarczyło tylko urobieć sobie Banaśkę. Już ona potrafiła je zmobilizować, co nie udawało się ani mistrzowi, ani nawet kierownikowi wydziału.

W ubiegłym roku Zofia Banasiak przeszła na rentę i wkrótce potem zmarła. Jej autorytet czeka na następcę. Pojawiają się tacy — w tym i w innych wydziałach przedsiębiorstwa.

Na przykład Stanisław Karchin — mistrz blacharski. Rozpoczął tu pracę w roku 1945, jeszcze jako uczeń gimnazjum. Warsztat prowadził wówczas jego ojciec. Gdy ojciec nagłe zmarł, a wkrótce śmierć zabrała również dwóch najstarszych rutynowanych pracowników, Stanisław — sam niezbyt jeszcze z robotą obyty — pozostał w blacharni z 13 młodzikiem. Fakt, że niejako odziedziczył swą funkcję, zobowiązywał. Może właśnie dlatego dziś zaliczany jest do najlepszych fachowców, a zarazem jako przewodniczący komisji mieszkaniowej w fabryce (już od 11 lat) cieszy się powszechnym zaufaniem załogi.

Na przykład.

Stasia Swiderska, prawdziwy samorodny talent kierowniczy i człowiek o współczującym sercu — znana z tego, że umie, chce i lubi pomagać ludziom. Gdy przyszła do zakładu jeszcze przed wojną, jako dziewczyna niespełna 16-letnia, przemawiał za nią tylko rodowód. Jej matka tu pracowała i jej dziadek, który zaczynał nie za Kona nawet, a jeszcze za Kunitzera. Dowiodła jednak, że potrafi godnie sprostać tradycji. Dzisiaj jest podmiistrzem, kierującym 160-osobowym zespołem czyszczenia maszyn, przewodniczącą rady robotniczej na wydziale i radną RN m. Łodzi. Zaś przy tych licznych zaszczytach i obowiązkach, dla wszystkich pozostała dawną Stasią, skromną, trochę nieśmiałą, „swoim człowiekiem”, z którym łatwo znaleźć wspólny język.

Niestety, nie o wszystkich można napisać, choć takich jak oni „nieformalnych przywódców” jest więcej; nawet w tej jednej fabryce, nie wspominając o innych. Mądre kierownictwo przedsiębiorstwa zawsze będzie pieczołowicie „hodować” lokalne autorytety, gdyż wiadomo, że od nich przede

wszystkim zależy powodzenie zakładu — właściwa atmosfera pracy, dobre wyniki produkcyjne. I nie ma to nic wspólnego ze spotykanym często forowaniem ludzi, którzy na wyróżnienie nie zasługują. Dwa czynniki decydują o ukształtowaniu się autorytetu — umiejętności zawodowe i prawość charakteru danego człowieka. Na takich można stawiać.

Ponadto jednak potrzebne są również sprzyjające okoliczności, by autorytety rzeczywiście wyrosły. Tam, gdzie kierownictwo zakładu nie jest na tyle silne, by nie obawiać się krytyki, z góry wiadomo, że autorytetów nie będzie. Bo przecież ci ludzie, wyróżniający się, ale tkwiący bez reszty wśród załogi, z niej wyrosli i przez nią „zaakceptowani”, pierwsi wytkną błędy dyrektorowi, choć by jemu bezpośrednio zawdzięczali swój awans i pozycję w przedsiębiorstwie, tak jak pierwsi staną „murem za nim”, gdy uznają, że racja jest po jego stronie.

Istnienie więc lub brak rzeczywistych autorytetów jest chyba najlepszą miarą, czy w danym zakładzie, w każdym środowisku zawodowym, dzieje się dobrze, czy źle.

J. BRYŚ



Marynarze M/S „Krasnal” zdobyli tytuł najlepszej załogi w Polskiej Marynarce Handlowej w 1966 roku. Uroczystość wręczenia sztandaru przechodnego Ministerstwa Żegluga i ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców odbyła się 12 bm. w Szczecinie. Wraz ze sztandarem 18-osobowa załoga „Krasnala”, która dowodził kpt. Zygmunt Krzywicki, otrzymała proporzec Brygady Pracy Socjalistycznej.

Na zdjęciu: gratulacje dla zwycięskiej załogi.

CAF — Witusz

Rekontry

„Dziennik” za guzik

Chcąc się przekonać na własnej skórze jak to jest z tą uczciwością klientów łódzkiego Supersamu „Magda” (i nie tylko „Magdy”), złożyliśmy tam skrzynkę samoobsługową z egzemplarzami „Dziennika Łódzkiego”. Chodziło nam jednocześnie i o udogodnienie zakupu gazety, gdyż z chwilą zlikwidowania kiosku „Ruch” róg Piotrkowskiej i Jaracza okolica ta stała się prawdziwą „prasową pustynią”. Czego my w tej skrzynce uczciwości codziennie nie znajdujemy: żelony z barów mlecznych, guziki, stotniki, filery, kopiecki. Bywa i tak, że czasem — wprawdzie bardzo rzadko — jest w skrzynce więcej pieniędzy niżby należało. Wówczas jest nam miło, że niektórzy nasi Czytelnicy tak nas cenią, iż płacą za „Dziennik” więcej niż kosztuje w sprzedaży. Przeważnie jest nam jednak smutno. Około 20 proc. gazet znika z reguły bez pięniężnego ekwiwalentu. Wiadomo — eksperymenty są kosztowne. Ale my jesteśmy optymistami i dalej będziemy kontynuować próbę uczciwości.

Z przykrością, niestety, trzeba stwierdzić bowiem, że samoobsługa ciągle napotyka w naszym kraju na poważne opory. Z podziwem więc obserwuje dzielnosć i odwagę cywilną naszych handlowców, którzy nie zrążeni trudnościami lansują praktykę SAM-ów. W sumie zdają one przecież próbę społecznej przyzwoitości, ale przy okazji dowiadujemy się, że daleko nam jeszcze do pełnej doskonałości pod tym względem. Jeszcze zbyt często i zbyt wiele zdarza się jednostek, które naciągają łatwy dostęp do półek. Najłatwiej pokusi się ulegają dzieci i młodzież. Może w nowym roku szkolnym nauczyciele poruszają te delikatną kwestię na godzinach wychowawczych. Jeśli idzie o idee samoobsługi, to w końcu rzecz nie w tym, by ulepszać metody chwytania za reke, lecz doskonalić te metody, które powstrzymują reke od sięgnięcia po cudze.

Sądze, że drobne kradzieże w SAM-ach nie są istotnym miernikiem uczciwości czy nieuczciwości, są raczej wskaźnikiem ludzkiej nieodpowiedzialności. Oczywiście handlowcom jest obojętne, czy ktoś podwędził z półki czekolade dlatego, że jest nieuczciwy czy dlatego, że jest nieodpowiedzialny, lub lekkomyślny. Skutek ten sam — manko. Ale dla pedagogiki społecznej takie różnice ma znaczenie zasadnicze. Już i tak za dużo kraży w naszym kraju uzajemnie wykluczających się mitów na temat łacy to my jesteśmy, dobrzy lub źli, szlachetni lub podli, naiwni lub cwani, że tworzenie jeszcze jednego mitu jest zupełnie nieuszkodzone. Mity mają to do siebie, że niejako drażą osmozy przetrwać do organizmu społecznego i w ten sposób kształtują zbiorową moralność i przekonania.

KAROL BADZIAK

* Z kraju * Z kraju * Z kraju * Z kraju * Z kraju

Muzeum papiernictwa

Cztery kółka dla rolników

Konie mistrza Kobylńskiego

Znaki nie do zdarcia

Złot mew

W najstarszej polskiej piarni, znajdującej się w Dusznikach Zdroju, założonej w 1605 r. powstaje muzeum papiernictwa. Będzie to pierwszy w Polsce i jedna z siedmiu w Europie placówek muzealnych tego typu. Na ekspozycji składować się będą maszyny służące do wyrobu papieru, introligatorskie, drukarskie i in. Niektóre z tych maszyn ekspozycyjne będą w ruchu.

W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa zbudowano pojazd z myślą o potrzebach rolnika. Jest to bardzo lekka konstrukcyjnie platforma na czterech kołach napędzana silnikiem motocyklowym i ma dość wszechstronne zastosowanie — na dale się bowiem zarówno do transportowania plodów rolnych w warunkach polowych jak i do wyjazdów na jarmarki. Próby techniczne wypadły obiecująco, przy czym koszt prototypu wyniósł zaledwie 20 tys. złotych.

Popularny rysownik, Szymon Kobylński spędza urlop w Kozienicach, gdzie poświęcił się malowaniu koni z miejscowej stadniny. Jednocześnie robi wypadły w okolice spotykając się często z mieszkańcami pow. kozienickiego.

Na spotkaniu z dziećmi pracowników fabryki „Pronit” w Pionkach, p. Szymon odrecytował namalował kilka sylwetek końskich, które następnie podarował miejscowemu przedszkolu.

Znaki drogowe mają, niestety, to do siebie, że szybko niszczeją wskutek wpływów atmosferycznych i wymagają systematycznej renowacji. Toteż cie-

szy informacja, że Instytut Przemysłu Szkła i Ceramiki obiecuje znaki nie do zdarcia. Znak drogowy nowego typu ma się składać z dwóch tafli hartowane go szkła, między które wkłada się arkusz od blaskowej folii oraz uszczelniający kit bitumiczny. Zycie takiego znaku oblicza się na kilkadziesiąt lat!

Wyjątkowo Hezne stała mew i rybitw pojawiły się w tym roku w rejonie Wisły przepływającej przez pow. bukiński i opatowski. Widać się to z niezwykle w tym roku obfitym wylegiem ryb w Wiśle, które jak wiadomo są naturalnym pokarmem wszelkiego rodzaju ptactwa wodnego i błotnego. W okolicy Nowego Korczyna pojawiły się także czarne bociany, z apetytem wyjadające na rybek. (a)

→ N

Koń wiele chyba przesady w tym tytule. Bo to i kawalerskie tradycje... I Kossak, i Michalowski. I zły humor na całą niedzielę, gdy niespodziewanie Herbit przed Ferenikę o całą długość na mecie zwyciężyła. Ale poprawia się humor naszego rodaka na wieść, że polskie koniki za twardy dolar sprzedawane do USA, trzy lata z rzędu zdobywają ogólnoamerykańskie championaty, bijąc na głowę wychowanków prerii. Radują się i handlowcy inkasując na dorocznej aukcji w Łucku 44 tys. zł dewizowych za czystej krwi arabskiego ogiera.

Nasze konie sportowe, wierzchowe, remontowe i zarodowe wysyłamy do Anglii, Belgii, Holandii, Indii, NRF, NRF, Francji, Danii, Szwecji, Szwajcarii, ZSRR, Włoch, Austrii, Egiptu, USA, Meksyku i Kanady. Polskie araby od lat zasilają hodowle w całej Europie i nie ma chyba w tej chwili nigdzie, poza Bliskim Wschodem oczywiście, stadniny, w której nie byłoby domieszki krwi naszych rodzimych arabów. Rozszerzamy także eksport innych ras. Od czasu gdy dwa lata temu w Moskwie inż. M. Babirecki na mazurskim Volcie ze stadniny w Liszkach zdobył mistrzostwo Europy w konkursie konia wierzchowego — jeszcze bardziej wzrosło zainteresowanie zagranicznych hodowców naszymi końmi. Sukcesy bowiem na hipicznych konkursach to najlepsza reklama dla zagranicy. Podobnie jak orbisowskie „wczasy w siodle”.

W hodowli koni jesteśmy potentatami w Europie. Mamy drugie, po ZSRR (ok. 8 mln szt.) miejsce pod względem stanu końskiego pogłowia — prawie 2,6 mln szt. Za nami plasuje się Francja — ok. 1,3 mln, Jugosławia — 1,1 mln, Rumunia — 700 tys., NRF — ok. 500 tys., Włochy — 400 tys. sztuk.

Lubimy konie, z zamiłowaniem je hodujemy, ale nie lubimy koniny. Spożycie mięsa końskiego jest u nas minimalne. W innych natomiast krajach chętniej konsumują koninę, niż hodują konie. W Belgii, w Holandii, we Włoszech, w NRF i w niektórych departamentach Francji mięso końskie chętnie jest spożywane i kraje te są poważnymi odbiorcami koni rzeźnych. Włochy np. importują 120 tys. sztuk, Francja 125 tys., Belgia 80 tys. Importuje także Holandia, Szwecja, Austria, Szwajcaria.

Polska, ze swoją wysoko rozwiniętą hodowlą znajduje się na drugim miejscu wśród eksporterów koni. Wyprzedaż nas Jugosławia, dorównuje NRF, a konkuruje z nami ZSRR, Irlandia, Hiszpania, Czechosłowacja.

a sprawa polska

Główni odbiorcy, to kraje EWG, w których wzrost konsumpcji i popytu przy stałym niedoborze własnej hodowli zapewnią eksporterom długofalową koniunkturę.

Ale handel europejski nie może w pełni pokryć zapotrzebowania tych krajów i rokrocznie z Argentyny, Brazylii, Urugwaju i Kanady importuje się do Europy około 170 tys. sztuk koni.

Ceny na rynkach europejskich utrzymują się wysokie, a brak ograniczeń importowych powinien być stałym bodźcem rozszerzenia handlu tym atrakcyjnym towarem. Tym bardziej, że staramy się przeciwić zmniejszyć nasze końskie pogłowie ze względu na deficyt paszowy. Zwiększenie sprzedaży, to także okazja do odmłodzenia stada, wyzbycia się sztuk wybrakowanych, starych.

Tymczasem w naszym eksporcie obserwujemy ostatnio pewien regres. Pomimo wzrostu pogłowia o kilkadziesiąt tysięcy sztuk, eksport koni w roku 1966 zmalał w stosunku do

roku 1965 o ponad 15 tys. sztuk. Przyczyn tego zjawiska dopatrują się handlowcy we wzroście krajowego zapotrzebowania na konie jako na siłę pociągowa. Rolnictwo nasze bowiem wyposażone jest głównie w maszyny wymagające trakcji konnej. Zagraża więc nam utratę zdobytych już pozycji na rynku europejskim, w krajach EWG, których zapotrzebowanie pokrywały nasze dostawy w ok. 20 procentach.

Fakt ten wpłynął zapewne na ustalenie bardziej korzystnych dla rolnictwa cen skupu żywca końskiego. Od stycznia br. ceny skupu koni rzeźnych wzrosły o 11-13 proc. Ale i to nie wpłynęło decydująco na zwiększenie skupu. Zresztą nie wszystkie zakupywane konie posiadają odpowiednią wagę i kondycję.

Dlatego opłaciliby się na szerszą skalę opasać konie przeznaczone na eksport. Zakwalifikowanie bowiem sztuki do wyższej klasy to zarobek dla eksportera rzędu około 20 dolarów. Zorganizowanie racjonalnego tuż pozwoliliby także na sprzedaż koni w terminach najbardziej dla eksportera korzystnych. Tymczasem Zjednoczenie Obrót Zwierzętami Hodowlanymi dysponuje nadzwyczaj skromnym wyposażeniem bazy eksportowej. Utrudnia to wykorzystanie rynkowych koniunktur. Zmniejsza nasze wpływy dewizowe. A dodajmy jeszcze, że z punktu widzenia handlowych interesów bardzo korzystne byłoby rozwiniecie również eksportu źrebiąt rzeźnych. Cena bowiem żywca źrebięcego jest około 30 proc. wyższa niż cena koni rzeźnych. Wszystkie więc słabe, z fizycznego widzenia handlowych interesów, wady i zalety można by przemyśleć na rzecz po dotychczas.

Eksport koni przynosi nam niebagatelne wpływy dewizowe, wynoszące około 6,5 mln dolarów rocznie. Wszelkie więc inwestycje na rozbudowę bazy skupu szybko się amortyzują.

ROMAN WYSOCKI

Jak walczyć z biegunkami u dzieci?

Na ten temat w czwartek, 20 bm. przez NTU 303-04 rozmawiać będą z naszymi Czytelnikami

dr med.
Zofia Tomczyk

ordynator oddziału niemowlęcego Szpitala im. Korczaka

lek. med.

Magdalena Libich

asystent działu epidemiologicznego Stacji San-Epid. m. Łodzi

Proponujemy tematy:

- objawy biegunki letniej
- ubieranie dzieci
- racjonalne odżywianie
- jak ustrzec dzieci przed innymi chorobami zakaźnymi

Z ukosa

Dobre słowo zamiast zabiegów

W Szpitalu im. Sonenberga na Stokach mieści się jedyny w Łodzi specjalistyczny oddział reumatologiczny. Z tej to już racji - wydawałoby się - powinien być otoczony szczególną opieką. Tymczasem pod koniec czerwca pacjentów obiegła wieść, że z dniem 1 lipca ultradźwięki „będą nieczynne”, bo wykonująca zabieg pielęgniarka udaje się na zastępstwo, a... nie zabezpieczono zastępstwa.

Okazało się jednak, że nie ma o co kruszyć kopii. Tak się bowiem zbiegło, że wraz z urlopem obsługującej aparat ultradźwiękowy do sali zabiegowej wkroczyli robotnicy dokonujący remontu szpitala. Rozkład sufit, ściana, została wili gruź i - poszła sobie. Przez długie 2 tygodnie słychać o nich nie było. Pacjenci tymczasem - w połowie kuracji - przestali dostawać blokady nowokainowe, wstrzyknięcia hydrocortisonowe i temu podobne zabiegi, lekarzom w oczekiwaniu na koniec remontu: sali zabiegowej pozostaje wpływać na chorych hipnozą i dobrym słowem. Zamiast przerwanego zabiegu.

Warto by ktoś kompetentny obliczył ile kosztuje taki remont w zwolnionym tempie, z 2-tygodniowymi przerwami. Oczywiście musiałby wziąć pod uwagę koszty „szpitalo-dni”, o które z tego powodu przedłużą się leczenie chorych, wartość roboczno-dni straconych z powodu prze-



Podczas czwartkowego spotkania, na liczne pytania Czytelników odpowiadał HENRYK KUSTOS, wojewódzki inspektor pracy. Najwięcej pytań dotyczyło dzielenia urlopu.

Jest zasadą, że urlop powinien być udzielany w okresie nieprzerwanym w celu jak najlepszego wypoczynku. Zakład może na wniosek pracownika udzielić mu urlopu w częściach. Część urlopu musi jednak wynosić minimum dziesięć dni. Przy ustalaniu urlopów należy brać pod uwagę, aby w okresie 30 dni nie było więcej niż cztery niedziele. Dotyczy to zarówno urlopu w okresie nieprzerwanym jak i wykorzystywanego w częściach. Jeżeli podczas urlopu pracownik zachoruje i choroba trwa co najmniej trzy dni, to na podstawie zwolnienia lekarskiego należy przedłużyć mu urlop o ten okres.

Były pytania dotyczące prawa do urlopu w przypadku rozwiązania umowy o pracę na mocy wzajemnego porozumienia.

dłużenia ich choroby, nie mówiąc już o wartości, której na złotówki przeliczyć się nie da - zdrowiu ludzkim.

A tak, swoją drogą, czy doprawdy w szpitalu nie można było przygotować na okres remontu zastępczej sali zabiegowej w innym pomieszczeniu? (g)



CZYBY SIĘ SKOŃCZYŁY PONIEDZIAŁKOWE KŁOPOTY...

„gospodyń z kupnem włoszczyzny, pomidorów, ogórków itp. Chyba tak. Bowiem nasz rajd po sklepach warzywno-owocowych i spożywczych wykazał, że zaopatrzenie w tym zakresie było wczoraj dobre. A w sklepie samoobsługowym przy ul. Piotrkowskiej 24 moź na było nawet kupić jabłka. Cena - 12 złotych za jeden kilogram.

CHOĆ W OKNACH WYSTAWOWYCH „DOMUSU”...

„Wszystkie kartki, z których moź na wyczytać, że otwarcie tego obrzydliwego magazynu meblowego nastąpi dopiero za kilka dni, to jednak już obecnie gromadzą się przed nimi spore grupy przechodniów. Wszyscy oni z zaciekawieniem oglądają ustawione już wewnątrz meble. Naszą uwagę zwróciły szczególnie pomysły wykonanej meblotki i biurka o nowoczesnych kształtach oraz fotele.

W POPULARNEJ „GRANDCE”...

„nie można dostać napoju firmowego, który jak powszechnie wiadomo, przyrządzany jest z cytryn. Co prawda kelnerka proponuje tam zawsze inne napoje, ale są one znacznie droższe i wcale nie smaczniejsze. A przecież sklepy i hurtownie są po prostu zarużo- co cytrynami.

NA UL. PIOTRKOWSKIEJ...

„spotkaliśmy w dniu wczorajszym kilka osób niosących pod pachą tę samą płytę adaptacyjną w lakierowanej, czarna- białej kopercie. Zaintrywowa- ni więc tym odwiedziliśmy kilka sklepów muzycznych. Powiedzieli nam tam, że dopiero co wydana przez „Muze” płyta z piosenkami Koniecznego śpiewanymi przez Ewę Demarczyk jest wprost roz- chwytywana przez mieszkań- ców naszego miasta. A mówią, że piosenki te są trudne i ma- ją tylko wąskie grono wielbi- cielów...

W PUNKCIE USŁUGOWYM...

„Spółdzielni „Kuśnierz” przy ul. Nawrot 1 wywieszona jest tabliczka, z której wynika, że punkt ten wykonuje wszelkie usługi, m. in. w zakresie kraw- ciewstwa. Niestety, odmówiono nam tam przyjęcia do napra- wy spodni męskich, motywując to tym, że naprawa spod- ni... nie wchodzi w zakres tych usług. (reg)

Urlopy w świetle przepisów Młodociani są uprzywilejowani

W takich wypadkach pracownik traci prawo do urlopu, lecz zachowuje ciągłość pracy, jeżeli z inicjatywą rozwiązania umowy występuje on sam. Nie traci natomiast prawa do urlopu i ciągłości pracy jeżeli z tą inicjatywą wystąpi zakład.

Pracownik fizyczny ma prawo po roku pracy wziąć urlop w wymiarze 12 dni roboczych; po trzech latach - 15 dni. Jeżeli pracownik wykorzystaj 12 dni roboczych na urlop - a w tym roku upłynęły trzy lata pracy - może żądać urlopu uzupełniającego. Po 10 latach ciągłości pracy ma prawo do 30-dniowego urlopu.

Młodociani w wieku od 14 do 18 lat po półrocznej pracy ma prawo do 2-tygodniowego urlopu, a po roku do urlopu 30-dniowego. Po pierwszym roku pracy otrzymuje więc w sumie 44 dni urlopu. Młodociani w wieku od 16 do 18 lat po półrocznej pracy otrzymuje urlop w wymiarze 7 dni roboczych, a po roku 14 dni. Po pierwszym roku pracy otrzymuje więc w sumie 21 dni. Urlop należny młodocianemu po półrocznej pracy powinien być udzielony nie później jak w ósmym miesiącu zatrudnienia a urlop po rocznej pracy nie później niż w czternastym miesiącu zatrudnienia.

Młodocianemu objętemu obowiązkiem dokształcania zakład pracy może udzielić należnego urlopu po półrocznej i po rocznej pracy w okresie dwóch miesięcy przed nabyciem przez młodocianego prawa do tych urlopów. Pod warunkiem, że urlop będzie wykorzystany w okresie ferii szkolnych i młodociany wystąpi z wnioskiem o udzielenie mu tego urlopu. Poza tym stwierdza na piśmie, że nie rości prawa do wynagrodzenia za czas urlopu, w przypadku gdyby do wykorzystania nie zgłosił się do pracy.

A oto jeszcze kilka innych pytań i odpowiedzi.

- Jestem robotnikiem. Zakład kwestionuje prawo do 30-dniowego urlopu, twierdząc, że nie mam przepracowanych pełnych 10 lat. Według moich wyliczeń przepracowałem już ten okres. Co mam zrobić?

- Jeżeli pan potrafi udowodnić swoją rację, należałoby sprawę skierować do za- kładowej komisji rozjemczej. W przypadku wydania przez nią negatywnego orzeczenia ma pan jeszcze prawo odwołania się do zarządu głównego branżowego związku zawodowego.

- Czy na ślub dziecka przysługuje mi urlop okolicznościowy?

- Tak. Jeden dzień płatne go urlopu okolicznościowego - Już po raz trzeci z rzędu zakład wyznacza mi urlop na październik. Czy to jest słuszne postępowanie?

- Są przepisy, które mówią, że zakład pracy przy

sporządzaniu listy urlopów powinien o ile to jest możliwe brać pod uwagę życzenia pracowników. Wydawałoby się słuszne - aby w przypadku, jeśli ktoś bierze urlop dwa razy z rzędu w październiku - w trzecim roku pójść mu na rękę i urlopować go w jednym z miesięcy letnich.

Notowała: KAS.

„Złota Róża” dla łódzkiej kolekcji na ogólnopolskiej wystawie w Lublinie

Wczoraj rano nadeszła do Łodzi wiadomość, że na ogólnopolskiej wystawie róż. kolekcja z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogródniczego otrzymała wysoki wyróżnienie. 50 odmian róż rabatowych Polyantha wysłanych przez LPO ze szkółek mieszczących się w Ogrodzie Botanicznym, otrzymało medal „Złotej róży”. Gratulujemy! (kas)

Cudzoziemcy na łódzkich budowach

Od połowy lipca przebywają w Łodzi studenci trzeciego roku wydziałów budownictwa lądowego z takich krajów jak Szwajcaria, Jugosławia, NRF i Czechosłowacja. Cudzoziemcy ci od- bywają praktykę na budowach i w działach dokumentacji. Praktyka ta trwać będzie od 4 do 6 tygodni. (a)

Bogaty program łódzkich imprez dwudniowego Święta lipcowego

Ogólnolódzkie obchody tegorocznego, dwudniowego Święta 22 Lipca zainauguruje uroczyste posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i RN m. Łodzi, które odbędzie się w piątek, 21 lipca o godz. 18 w Teatrze Wielkim.

W części artystycznej wystawiony zostanie balet L. Różyckiego „Pan Twardowski”.

Tego samego dnia - przed południem - w gmachu RN m. Łodzi odbędzie się dekoracja zastawionych mieszkańców naszego miasta odznaczonymi państwowymi oraz Honorowymi Odznakami m. Łodzi.

Z życia wyjęte

Zwierzęta nie potrafią się skarżyć

Lubią zwierzęta, nie cierpię właścicieli, tzw. miłośników. Jest ich ostatnio coraz więcej, oczywiście bardziej właścicieli niż miłośników. Pies jest ich znakiem rozpoznawczym. Dziś już nie samochód i łódzka, lecz pies podkreśla ich status na towarzyskiej loterii.

Bo cóż można pomyśleć o takim „miłośniku”, który w małym mieszkaniu na IV piętrze oszczędnościowego budownictwa trzyma wilczurą? Miłośnik czy sadysta? Albo o takim, co trzyma w pokoju psa oślepiętego ze starości? Twierdzi, że z przywiązania. Okrutna jest taka miłość. Ślepe zwierzę nie wie, że jest ślepe, potyka się, rani, kaleczy. Zdrowszy już jest stosunek gospodarza, który trzyma swego psa na łańcuchu. Nie zasłania chociaż psiego niewolnictwa miłością. Powoduje nim motyw praktyczny.

Pies jest zwierzęciem wiernym, obca mu chytrość, cwaniactwo i wyrachowanie. Łatwo się daje wyprowadzić w pole. Jednemu z miłośników znudził się pies, więc postanowił pozbyć się go. Wsiadł do samochodu i kazał mu biec za sobą. Zamierzał gdzieś po drodze go zgubić. Dojechał w ten sposób aż do Katowic. Wierny pies ścigał go aż do samego końca. Barbarzyństwo. Proszę mi wierzyć, nie wymyśliłem tego faktu na użytek felietonu. Zdarzył się rzeczywiście.

Obserwowałem niedawno psa na plaży. Piłnował ubrania, jego właściciel plawił się w wodzie. I tak przez cały dzień w słonecznym żarze pies trwał na stanowisku. Wierny i gorliwy. Znów nasuwa się pytanie, co sędzi o człowieku, który nadużywa wierności i psiego oddania. Oczywiście pod wieczór pogłaskał psa. Płaska jest jednak taka miłość, tania i pozorna. Gdąby odnosiła się do człowieka, człowiek łatwo by się na niej poznał. Ale zwierzę jest ufne.

Zwierzęta są częścią natury. Natura zaś rządzi się swoimi własnymi prawami. Miłośni do natury nie mierzą się tymi samymi parametrami co miłośni do ludzi. Nam się może wydawać, że jesteśmy dobru dla swego ulubionego psa, stworzyliśmy mu przecież ludzkie warunki. Ale pies musi mieć zwierzęce warunki.

Inna z kolei sprawa, to warunki bytowania zwierząt w naszym łódzkim ZOO. Są one rzeczywiście nie najlepsze. Oto co na ten temat pisze jedna z naszych Czytelniczek: „Jestem wstrząśnięta tym, co zobaczyłam. Podczas upałów zwierzęta znajdują się w stanie półogonowym. Zaznaczam, że nie jestem weterynarzem, lecz podejrzewam, że nie tylko z upału, lecz również z niewłaściwego lub niedostatecznego wyżywienia są anatomiczne. Nie chce obwiniać zarządu ogrodu, wiem też, że władze miejskie dostarczają na pewno niezbędne dotacje na pokarm. Lecz czy dotacje te służą w pełni wyżywieniu zworonosów? Nikt tego nie sprawdzi, bo zwierzęta nie potrafią się skarżyć”.

Pragne podkreślić, że nie podzielałem opini naszej Czytelniczki, gdyż onarta jest ona na jednorazowym wrażeniu. O ile mi wiadomo - zwierzęta karmione są racjonalnie. Wrażenie zaś nie może być podstawą do stawiania tak poważnego zarzutu. Zgadza mi się natomiast z jednym - zwierzęta faktycznie nie potrafią się skarżyć. Ludzie powinni o tym pamiętać. KAROL BADZIAK

W Parku Ludowym - na Zdrowiu - o godz. 18, wystąpi artyści Teatru Lalek „Pinokio”.

W programie zobaczymy również artystów Estrady Łódzkiej, a o godz. 18.30 rozpocznie się tradycyjna zabawa ludowa.

Imprezy różnego rodzaju odbędą się w Parku Mickiewicza, 1 Maja oraz na basenie „Anilany”.

W niedzielę - 23 lipca - w Parku 1 Maja spotykamy się z piosenką radziecką. Wy- stępy te będą połączone z re- wią mody.

W Parku Ludowym rewia mody przeplatana będzie pio- senką i muzyką, a w Parku Poniatowskiego spotykamy się z polską piosenką.

Wielki 2-dniowy festiwal organizują również w Gro- tnikach łódzki budowlani.

CZYŚTOŚĆ SPOŻYWANEGO POKARMU CHRONI OD CHOROÓB ZAKAŻNYCH



Chcilibyśmy zapisać się do spółdzielni. Prosimy jednak nie spieszyć się z przydziałem mieszkania, ponieważ teraz wyjeżdżamy na miesiąc nad morze!

Po raz ostatni zamieszczamy kupon w konkursie „Dziennika” i MHD-Chemia pn. „Co czym prac?”

Prosimy naszych Czytelników o wypełnienie kuponów i nadesłanie ich na adres redakcji - Piotrkowska 96 - z zaznaczeniem na kopercie „Co czym prac?”

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy 15 nagród: dziesięć wartości po 200 zł i pięć po 100 zł.

Przykładowo, na kuponie wypełniłmy rubrykę len. Podobnie wpisując słowa „tak” lub „nie” prosimy wypełnić inne rubryki.

Jednocześnie informujemy, że „Dzienniki” z kuponem-ankietą można otrzymać również w 40 sklepach MHD-Chemia.

Dane z konkursu ankiety stana się podstawą do opracowania przez handel i przemysł kampanii reklamowej, mającej na celu zorientowanie społeczeństwa we właściwym użytkowaniu środków piorących. (w)

Kupon - ankieta: Co czym prac?

| Nazwa tkaniny | Nazwa środka piorącego | | | | | | | |
|-----------------|------------------------|----------|-----|--------|--------|-------|-------|----------------|
| | I x i | | | Pralux | Radion | Mirox | Prima | Piaiki mydlane |
| plyn | pastka | granulki | | | | | | |
| Wełna | | | | | | | | |
| Bawełna | | | | | | | | |
| Jedwab sztuczny | | | | | | | | |
| Ełana | | | | | | | | |
| Anilana | | | | | | | | |
| Stilon i nylon | | | | | | | | |
| Len | tak | tak | tak | tak | tak | tak | tak | tak |

Imię i nazwisko : : : : :
Adres : : : : :
Wiek : : : : : prac. fizyczny*) prac. umysłowy*) pleć: M. K.
Jaki środek piorący najchętniej używasz?

*) niepotrzebne skreślić

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Str.: Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 19
„Halka”
TEATR NOWY (Wieża Kłobuckiego 15) g. 19.15
„Blacharz burmistrz”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Szkłana mezażeria”
OPERETKA (ul. Północna 47-51) g. 19 „Domek trzech dziewcząt”

MUZEA

MUZEU HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa sztandarów 1893-1948. Czynne od godz. 11-16.
MUZEU HISTORI WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Gobeliny Galickich” czynne od godz. 10-17.
MUZEU KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10-17.
MUZEU SZTUKI (Wieża Kłobuckiego 36). Wystawa „Michel Seuphor — Poezja — Plastyka” g. 12-18.
WYSTAWY
PALAC MŁODZIEŻY im. T. Wójcickiego (ul. Mondsztajki 4-6). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.
SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki E. Hofera i A. Mihałopolu (Rumunia) — otwarta godz. 11-19.
ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)

GO? gdzie? KIEDY?

PALMIARNIA — otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLOIA — „Czarny dzień w Black Rock” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WISLA — „Szczęście” od lat 13 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ — „Mażenstwo po włosku” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WŁÓKNIARZ — „Nie złomnik Wikin” (panorama) od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ZACHETA — „Fifi” od lat 14 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
TAIRY LETNIE — „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY LETNIE — „Weź ja, jest moja” (panorama) od lat 16 (USA) g. 20 (czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii — radzieckiej „Złodziej samochodów” od lat 11 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Przedział morderców” (panorama) od lat 15 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
HALKA (Krawiecka 3-5) „Fanan Tulipan” od lat 14 (franc.) godz. 15.45, 18, 20.15
MAJA (Kilińskiego 173) „Było nas czworo” (panorama) od lat 14 (tadz.) g. 16, 18, 20.
LDK (Traugutta nr 18) „Rio Conchos” (USA) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Gentleman z Cocody” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Noc” od lat 18 (wł.-franc.) godz. 15.45, 18, 20.15

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Piotrkowska 269, Szpital im. H. Wolff, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Widzew oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Nowotki 60, i Kliniki Polgim. ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna oraz dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 167 i Kopcińskiego 32.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka — Szp. im. Bałuckiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiej, ul. Sporna 36/50.
Chirurgia szczekowo-twarzowa: Szpital im. Bałuckiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia i Centr. Szpital WAM, ul. Żeromskiego 113.
Nočna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5 w ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zaburzeniami i internistycznymi w godzinach 18-7.
Nočna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

APEL ŁK FJN do mieszkańców Łodzi

Jak już informowaliśmy, Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wystosował z okazji tegorocznego Święta 22 Lipca apel do mieszkańców Łodzi. A oto obszerny fragmenty tego apelu:

W dniu zbliżającym się Święta 22 Lipca z dumą spoglądamy na drogę przebytą przez naszą ojczyznę, na nasz łódzki wkład w dzieło jej rozwoju, na przeobrażenia, jakich dokonaliśmy w naszym mieście. Nie wszystko jeszcze zostało zrobione. Mamy jeszcze wiele trosk, kłopotów i niedostatków. Nielatwe jest jeszcze nasze życie.

Dalszy rozwój naszej ojczyzny i naszego miasta zależy również od postawy patriotycznej, obywatelskiej nas samych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Stronnictwo Demokratyczne, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, związki zawodowe, organizacje kobiece, młodzieżowe i spółdzielcze, postępowi działacze katolicy, organizacje społeczne i kulturalne, działające w naszym mieście zespolone we Froncie Jedności Narodu zwracają się:

- ★ do Was włókniarze i włóknarki, robotnicy, rolnicy, inżynierowie i technicy łódzkiego przemysłu — o najgodniejsze uczczenie święta narodzin Polski Ludowej, czynem produkcyjnym i społecznym, lepszą i bardziej wydajną pracą;
- ★ do Was pracownicy nauki, oświaty i kultury — o twórczą pracę odzwierciedlającą wielkość naszych czasów, o aktywny współdziałanie w kształtowaniu socjalistycznej świadomości całego społeczeństwa;
- ★ do Was kobiety pracujące, do Was matki i żony — które wnosicie tak wielki wkład pracy i poświęcenia we wszystkich dziedzinach naszego życia, na których spoczywa ciężar trosk o wychowanie dzieci i młodzieży — o dalsze poparcie czynem i sercem ogólnonarodowego wysiłku na rzecz rozwoju naszej ojczyzny w imię szczęścia nas samych, naszych rodzin i dzieci;
- ★ do Ciebie młodzieży o zapał, entuzjazm i patriotyzm w rzetelnym wykonywaniu pracy i nauki, o pełne zaangażowanie się w dzieło budownictwa socjalizmu;
- ★ zwracamy się do wszystkich łodzian z wezwaniem do masowego i powszechnego udziału w czynach społecznych i pracach przy porządkowaniu i upiększaniu m. Łodzi. Nadajmy naszej Łodzi radosny i odświeżony wygląd.

Rozwój budownictwa socjalistycznego i wzrost dobrobytu ludności zależy w poważnym stopniu od właściwej atmosfery, od wszechstronnej i pokojowej współpracy międzynarodowej.

Obchodząc uroczyste Święto 22 Lipca zewrzymy jeszcze bardziej nasze szeregi we Froncie Jedności Narodu, wykazmy naszą zdecydowaną wolę walki w obronie pokoju światowego, poprzyjmy powszechnie stanowisko i politykę naszej partii i rządu PRL w sprawie utrwalenia pokoju na świecie.

Wieczer w Klubie TPP-R

Uroczysty wieczór — z okazji Święta 22 Lipca — dziś o godz. 18, w Klubie TPP-R (Na Rutowicza 28). W programie — po prelekcji — część artystyczna z udziałem artystów teatru i opery: T. Maj-Czyżewskiej, A. Krawczyk, H. Józwiaka i in., przy fortepianie R. Kuncewicz.

Kto wylosował premię

W ostatnim losowaniu książeczek oszczędnościowych PKO premie padły na książeczki o końcówkach przydzielonych losów nr: 645 (200-procentowe) 142 i 297 (100-procentowe) oraz 032, 090, 155, 158, 168, 422, 473, 572, 650, 690, 741 i 777 (50-procentowe). Ogółem wylosowano 3.855 premii.

CO Z URLOPEM?

CZYTELNICZKA. Od 1.12 1965 r. do 31.8. 1966 r. byłem pracownikiem poczty. Po zwolnieniu mnie 21.9. 1966 r. przy stałam do nowej pracy. Na poczcie 14-dniowego urlopu przysługującego zazwyczaj po półrocznej pracy nie otrzymałam, bo nie przewidują tego resortowe zarządzenia. Czy w tej sytuacji należy mi się od nowego pracodawcy urlop za 1966 rok?

RED. Oczywiście, gdyż ma Pani zachowaną ciągłość, a 21 grudnia upłynął rok odkąd za częła Pani pracować. Mimo więc, że w nowym zakładzie jest pani zatrudniona stosunkowo krótko jest on zobowiązany udzielić jej 30-dniowego urlopu za rok 1966.

Ugłoszenia drobne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skóra 16.30-19, Próchnicka 8
Dr CHRĘCIŃSKI — specjalista choroby skóry, weneryczne 17-19, Narutowicza 60 40228 k
KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 35679 g
Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4 39758
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59 40248 g
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuszki 67 4941 k
„OSE-150” tanio sprzedam. Tel. 306-31, godz. 16-18 40214 g
MASZYNE szwedzka wielooczniościowa kupię, — Oferty „40265” Prasa, Piotrkowska 96
PUDELKI sprzedam. Wspaniała 26 40162 g
OWCZARKA niemieckiego 8-miesięcznego z rodowodem sprzedam. Jan czak, Zduniska Wola, Hetmanska 21, tel. 86-42
POKÓJ 15 m kw., słoneczny, i p., woda, zamienie na podobny na przedmieściu. Rybna 12 m. 7 40193 g
POKÓJ, kuchnię, wygodny, zamienie na podobne w blokach. Oferty „40194” Prasa, Piotrkowska 96
POKOJU sublokatorskiego na 2 lata poszukuje młode małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Tel. 419-82 40202 g
POKÓJ do wynajęcia w domku jednorodzinny Łódź, Dubois 58
SAMOTNEGO pana do pokoju sublokatorskiego (garaż) przyjmie. Społeczna 24-a 40217 g

Tylko do 31 lipca!

w sklepach ZURT i innych sklepach branży radiotechnicznej

2-letnia gwarancja

na telewizory produkcji krajowej 17-21-23 cal.
10% wpłaty — 30 rat — przez ORS

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA oddziału sprzętu transp. — wymagane wykształcenie wyższe techn. lub ekon. i praktyka, technika budowlanego d/s inwestycji i kapit. remontów, technika mechanika na stanowisku dyspozytora techn. eksploatacji sprzętu ciężkiego, głównego dyspozytora — wymagane wyksz. wyższe techn. lub ekon. i praktyka, 2 techników samochodowych na dyspozytorów techn. eksploatacyjnych, z-cę gł. księgowego — wymagane wyksz. średnie ekon. i praktyka, kierownika kontroli wewn. — wymagana praktyka w rewizji i wyszkt. średnie, st. inspektora kontroli wewn. ze znajomością branży samoch., ekonomistę do działu planowania — wyszkt. średnie ekon. i znajomość pracy w transporcie, st. referenta ekonomicznego d/s placowych — wyszkt. średnie ekon. i ogólna znajomość prac placowych — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Wedmanowej 3. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w godz. 7-15. 5182-k

PRACOWNIKÓW fizycznych na wytryskarki (przewodność tworzy sztucznych) zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Spójnia” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, Łódź, Rewolucji 1905 r. nr 59. 5191-k

INŻYNIERA bud. na stanowisku kierownika działu kalkulacji i kosztorysów, technika bud. do działu administracyjno-gospodarczego, maszynistki i brigadzisty torowego, brigadzisty montażu dźwignych wieżowych, spawaczy i robotników budowlanych — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa” Łódź, w Łodzi, Aleksandrowska 67. Zgłoszenia osobiste kandydatów: dział zatrudnienia i plac oddzielnie w godz. 7-15. 5248-k

BETONIARZY, montażystów, tynkarzy, malarzy, blacharzy, operatorów na sprzęt średni i ciężki, elektryków z III grupą bhp, ślusarzy-spawaczy oraz robotników budowlanych przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi. Zgłoszenia: dział zatrudnienia i plac EPBU w Łodzi, Urzędnicza 45, pokój nr 107, w godz. 7-15. 5211-k

STARSZEGO INSPEKTORA d/s zatrudnienia i plac, starszego inspektora d/s szkolenia, kasjera głównego, technika mechanika na st. mistrza ślusarni — przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Urzędnicza 45. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział organizacji i kadr w godzinach 8-14.

INŻYNIERA elektryka z uprawnieniami budowlanymi na stanowisku kierownika budowy, inżynierów elektryków na stanowiskach starszych inżynierów budowy, inżynierów elektryków na stanowiskach kierowników zespołów i projektantów w pracowni projektowania organizacji robót elektromontażowych (wymagane posiadanie uprawnień budowlanych), inżyniera elektryka w sekcji kontroli technicznej — wymagana znajomość techniki pomiarów i budowy urządzeń elektrycznych, inżyniera lub technika mechanika w sekcji kontroli technicznej — wymagana praktyka w zakresie obróbki mechanicznej i spawalnictwa, inżyniera chemika ze znajomością zagadnień korozji i ochrony metali przed korozją, inżyniera elektryka na stanowisku dyspozytora w dziale wykonawstwa montażowego — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z możliwością przyznania wynagrodzeń specjalnych kandydatom o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr przedsiębiorstwa, Rewolucji 1905 r. nr 21, pokój nr 12, telefon 259-49. 5235-k

AJENTÓW stałych na warunkach pracowniczych, ajentów niestających na warunkach prowizyjnych zatrudni Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Zainteresowani posiadający średnie wykształcenie, dobrą opinię i odpowiednie walory osobiste, proszeni są o zgłaszanie się w Referacie Akwizycji Inspektoratu Miejskiego PZU Łódź, al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18. Uwaga: emeryci i renciści mogą zarabiać do 1.000 zł miesięcznie bez utraty praw do renty. 5193-k

MGR INŻ. CHEMIKA na stanowisku kierownika produkcji i technika mechanika lub technika elektryka na stanowisku st. konstruktora w dziale gł. mechanika — zatrudni natychmiast Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Sigma” w Łodzi, Rzgowska 2a. Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze spółdzielni. 5099-k

KIEROWNIKA KT ze znajomością branży skórzanego, modelarza obuwia wyjściowego, wyborowego i domowego oraz szewców do produkcji obuwia i naprawy obuwia — przyjmie natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. Wł. Hibernera w Łodzi, Zakątna 61/63. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 5218-k

RADCĘ prawnego na pół etatu — obsługa prawna służby inwestycyjnej — wymagana znajomość spraw wyszczególnionych, kierownika działu organizacji i zarządzania — wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne, kierownika działu postępu technicznego i normalizacji — wymagane wykształcenie wyższe, techniczne, z-cę dyrektora szkoły międzyzakładowej z wykształceniem wyższym lub średnim pedagogicznym, konstruktorów, technologów, ekonomistów do działu zbytu i eksportu — wymagane wykształcenie wyższe, średnie techniczne lub ekonomiczne, formierzy, oczyszczaczy, kierownik, elektryka, spawacza, kierowca operatora i robotników niewykwalifikowanych — przyjmą zaraz Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w/w zakładów, Wólczańska 178 w godz. 7.15-15.15. 5240-k

TECHNOLOGÓW (technologia remontów maszyn) wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, szefa produkcji i kierownika wydziału remontów maszyn — wykształcenie wyższe techniczne (inżynier, mechanik lub elektryk) zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do uzgodnienia. Oferty należy kierować pod nr „5055/k” do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 5055-k

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 18. VII. 1967 r. w godz. od 6.30 do 16, ulice: Krańcowa, Suikowskiego, Chłopskiego, Żyndrama, Gwardzistów, Syrokomli, Michałowice, Barska, Biegunowa, Zakręt, Filarecka, Warneńska, Tarnowska, Rzeszowska i przyległe.

2. W dniach od 18 do 21. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Rudzka od Wirowej do Gadki, Popioły, Gadka Stara i przyległe.

3. W dniach od 18 do 27. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Pabianicka od Kolejowej do Chocianowickiej i przyległe.

4. W dniach od 18 do 31. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Namiotowa, Czołgistów, Spadochroniarzy, Złotno, Rowerowa, Krakowska od Namiotowej do Siewnej, Cyganka, Pojezińska od Hipopotecznej do Sierakowskiego, Jana, Gdynska, Mackiewiczowa, Sierakowskiego od Pojezińskiej do Książewicza i przyległe.

5. W dniach od 18. VII. do 11. VIII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Strykowska od Łódzkiej w kier. Strykowa, Balsamowa, Łódzianka i przyległe.

6. W dniu 20 i 21. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Orzeszkowej, Biegańskiego, Malwowa, Zarnowcowa, Olszowa, Polwarczna od Olszowej do Biegańskiego, Al. Róż, Przyrodnicza, Chabrowa, Makowa, Hortensji, Jaskrowa, Jaśminowa i przyległe.

7. W dniach od 24 do 29. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Bratysławska od Wróblewskiego do Maratońskich.

OZDOBY CHOINKOWE

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37

prosi o składanie ofert na ozdoby choinkowe, łańcuchy, włosy anielskie, szopki, mikołaje oraz karnety świąteczne itp. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 sierpnia 1967 roku.

Informacji udziela Dział Handlowy, telefon 20-70-01, 20-70-02, 20-70-03.

Z „Dziennikiem“ na wczasy Nagrody: 4 radioodbiorniki

Konkurs „Dziennika Łódzkiego“ i Powszechnego Domu Towarowego „Uniwersal“ pn. z „Dziennikiem na wczasy!“ — trwa. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy Czytelnicy naszej gazety pod warunkiem, że nadesłał umieszczony w „Dzienniku“ kupon z jakiegokolwiek miejscowości wczasowej lub wypoczynkowej.

Informujemy naszych Czytelników, że wyjeżdżając na urlop mogą sobie zapewnić kontakt z Łodzią — i kupon konkursowy — prenumerując okresowo „Dziennik“. Warunki prenumeraty podane są w każdym numerze naszej gazety, na dole ostatniej kolumny w ramkach, tuż pod numerami telefonów redakcji. Przytaczamy je:

Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki“ — na swój „urlopowy“ adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przesyła-

**Kupon na losowanie
turystycznego radioodbiornika
(II połowa lipca)**



Czytelnikom



Łodzianom

Imię i nazwisko : : : : :
: : : : :
: : : : :
Adres (stałe zamieszkanie)
: : : : :
: : : : :
: : : : :

Wystarczy wypełnić ten kupon, wyciąć go i nadesłać na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego“ (Łódź, Piotrkowska 96) — z jakiegokolwiek miejscowości wczasowej — by uczestniczyć w losowaniu radioodbiornika. Na kopercie zaznaczyć: Konkurs — z „Dziennikiem“ na wczasy.

Nagrody ufundował łódzki Powszechny Dom Towarowy „Uniwersal“ Pl. Niepodległości 4.

Z ZEYDLER-ZBOROWSKI CUDZOZIEMIEC

W pierwszej chwili Ewie zdawało się, że w pokoju nie ma nikogo. Dopiero po pewnym czasie zauważyła Kosińskiego.

Leżał na łóżku przykryty baranicami. Chwała, mizerna twarz była przezroczyta. Oczy miał otwarte. Wpatrywał się w ścianę, na której chwilą się purpurowy blask. Nie poruszył się, ani nie odwrócił głowy. Spytał cicho: — Kto to przyszedł?

Zbliżyła się do łóżka.
— To ja. Poznaje mnie pan?

Ledwie dostrzegłszy uśmiech pojawił się wokół jego wąskich, zacienionych warg.

— Pamiętam, doskonale pamiętam. To pani... to pani przychodziła słuchać, jak gram na okarynach. Dawno, bardzo dawno... Kiedyś... — Umilkł i oddychał z trudem. Widać było, że mówienie bardzo go męczy.

Dotknęła jego ręki. Była rozpalona.
— Pan jest chory. Ma pan gorączkę. Trzeba natychmiast wezwać lekarza.

Potrząsnął głową.
— Nie. To zbyteczne. Niepotrzebny mi ani lekarz, ani ksiądz. Na wszystko już jest za późno. Chcę spokojnie umrzeć.

ją należność pocztą na blankiecie PKO na adres: Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO 7-6-579. Na odwrocie blankietu należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego“ (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków, po 50 gr za jedną gazetę bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę).

Żeby otrzymać gazetę już w pierwszym dniu pobytu na wczasach, należy zaprenumerować ją co najmniej 7 dni przed wyjazdem.

W bieżącym tygodniu zamieszczamy kupon upoważniający do losowania turystycznego radioodbiornika turystycznego, wartości 1250 zł, dla osób wyjeżdżających na urlop w II połowie lipca. Prosimy go wypełnić i nadesłać na adres redakcji — Łódź, ul. Piotrkowska 96 — z podaniem adresu stałego miejsca zamieszkania i z zaznaczeniem na kopercie: Z „Dziennikiem“ na wczasy! Zapraszamy do udziału w konkursie. Życzymy wspaniałej urlopowej pogody i... wylosowania nagrody. (wit.)

Motocykliści...

...są coraz częściej nazywani „samobójcami“. Nie bez przyczyny. Powodują oni na ulicach i szosach najwięcej wypadków.

Na 185 poważnych wypadków drogowych, które miały miejsce w czerwcu na ulicach Łodzi, 72 wypadki spowodowali motocykliści. W kolizjach tych jedna osoba poniosła śmierć, 89 osób odniosło ciężkie obrażenia. W okresie tym łódzka milicja wyeliminowała z ruchu drogowego aż 42 nietrzeźwych kierowców. Trzech motocyklistów „zdażyło“ po pijanemu spowodować groźne w następstwach wypadki. W ciągu I dekady lipca motocykliści spowodowali na ulicach Łodzi już 11 wypadków o poważniejszych skutkach. Milicja wyeliminowała z ruchu 21 nietrzeźwych kierowców.

Podobnie alarmująco przedstawia się sytuacja na szosach województwa łódzkiego.

Raz po raz wśród winowajców wymienia się w biuletynie wypadków motocyklistów. Od 3 do 9 lipca, na 37 wypadków, motocykliści spowodowali 18.

W czasie jednego tylko rajdu na trasie Łódź — Kolumna, byliśmy świadkami dwóch poważnych katastrof drogowych. W Widzewie-Zdżarach, pijany Michał Piorunowski (Ksawerów, Górna 12) wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z ciężarówką. Motocyklistę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Jego pasażerowie zbiegli z miejsca wypadku.

W Przygoniu k. Kolumny, 67-letni Henryk Kwiatkowski z Łodzi, zjechał niespodzianie na lewą stronę jezdni i wpadł na ciężarówkę wiozą-



ca cement, która chcąc uniknąć zderzenia stoczyła się do rowu. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu.
Tekst i foto: M. KRAJÓWNA

OD 17 LIPCA br. WIELKA OBNIŻKA CEN tkanin wiosenno-letnich!

MHD Art. Włókienniczymi poleca:

TKANINY BAWELNIANE SUKNIOWE
TAŃSZE O 30% w SKLEPACH:
Piotrkowska 228 Armii Czerwonej 4
al. Kościuszki 41 Główna 55

TKANINY JEDWABNE
TAŃSZE O 40% w SKLEPIE:
Nowotki 6.



Radio i telewizja

PROGRAM I

9.00 Zabawy, zawody, wyprawy, przygody. 9.20 Koncert trzech orkiestr. 9.40 Dla dzieciaków wiejskich i przedszkol. „Wesołe zabawy”. 10.00 „Zapora” fragm. pow. 11.20 (Ł) Gra ork. mandolinistów LRPR. 11.40 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wład. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 Recital gitarowy. 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Kurpiowskie nuty. 14.15 Sportowy wieczór na start. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Muzyka franc. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Studio „Rytm”. 16.20 Radiostopem po morzach, ładach i oceanach. 16.45 Klub miłośników opery. 17.00 „Naszemu zdaniem”. 17.35 Ciekawe książki. 17.55 Wiad. 18.00 „Piękna Helena” i inne konc. rozr. 18.43 Kwadrans z dedykacją. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 Z księgi gospodarki. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 20.00 Wiad. dziennika wieczornego. 20.31 Studio klasyczne „Wyznania T. Judy” słuch. St. Zeromskiego. 21.55 „Notatnik kulturalny”. 22.05 Koncert życzeń. 22.50 Piosenki przed 23. 23.00 II wyd. dziennika wieczornego. 23.10 Wiad. sportowe. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

10.50 „Cichy Don”. 11.10 W obojętnej nauk. 11.20 Radiowa Poradnia Rodzinną. 11.25 Włoska muz. operowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Graja orkiestry rozr. 12.50 Polscy przyjaciele Erazma z Rotterdamu. 13.05 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 (Ł) Suche trawy — fragm. pow.

14.00 W różnych rytmach. 14.45 Utwory fortepianowe w wyk. T. Rutkowskiej. 15.05 Melodie i piosenki. 15.30 Dla dzieci „Przygody Mikołajka”. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 „Piosenki warszawskiej ulicy”. 16.35 „Czym była i jest dla mnie Warszawa” fragm. pamiętnika D. Bienkowskiej. 16.15 Gra zespołu „Bossa Nova-Combo”. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.30 (Ł) Arle operetkowe. 18.20 (Ł) „Pierwsia na ziemi polskiej”. 18.45 Melodie rozr. 18.50 Mówi technika. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Odtworzenie fragmentu koncertu publ. w wyk. ork. Filh. Czeskiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki. 21.40 Kwadrans z muzyką jazzu. 21.55 Radiowe Studio Piosenki. 22.20 Katolicyzm w świecie współczesnym. 22.35 J. Fournier — gra skrzypcowe sonaty Haendla. 23.00 Muz. taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Wiano” film fab. prod. pol. od lat 16 (Poznań). 17.00 Program dnia (Ł). 17.05 Wiadomości dnia (Ł). 17.15 Telekras (W). 17.25 Dziennik (Ł). 17.30 „Teleferie” w programie: „Kronika podwórkowa” (W) film z serii „Przygody Robin Hooda” (W). „Turniej o Złotą Zyratkę” (Kat.). 18.50 Przegląd muzyczny (W). 19.20 Dobranoc (W) 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem” (Wrocław). 20.35 „Wiano” — film fab. prod. pol. od lat 16 (Poznań). 22.10 „Melomana na zamku” z cyklu „Profile kultury” (W). 22.45 Dziennik (W).



Do 19 sierpnia br. KUPI SZ TANIEJ:

ART. KONFEKCYJNE z TKANIN BAWELNIANYCH
— 40% BONIFIKATY OD CENY DETALICZNEJ.
ADRESY:
pl. Wolności 6 Główna 46
Zgierska 11 Narutowicza 9
Piotrkowska 14, 15, 48, Wrześniańska 102
49, 78, 81, 109, 118, 126, Zaolziańska, bl. 218
189, 207 Cieszkowskiego 19
Przybyszewskiego 48 Nowomiejska 3
pl. Reymonta 5/6

KOSZULE MĘSKIE z KRÓTKIM RĘKAWEM
— 40% BONIFIKATY OD CENY DETALICZNEJ.
ADRESY:
Nowomiejska 5 Rzgowska 2a
Piotrkowska 82 Piotrkowska 153
Kilińskiego 139.

ART. POŃCZOSNICZE
BONIFIKATY od CENY DETALICZNEJ
od 30% do 50%
ADRESY:
Andrzeja Struga 3, Piotrkowska 228, Nowomiejska 2.
APASZKI SZYFONOWE
— 25% BONIFIKATY OD CENY DETALICZNEJ.
ADRESY:
Piotrkowska 6 i 133.

Posezonowa sprzedaż z bonifikatą zorganizowana została przez MHD Art. Odzieżowymi, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą oraz Wojewódzka Hurtownię Tekstylną.

Skorzystaj z okazji!

— Ależ pan ma po prostu grype — zaopnowała energicznie Ewa. — Na grype tak się zaraz nie umiera.

Uśmiechnął się z wysiłkiem.

— Wszystko się musi kiedyś skończyć, życie ludzkie także. Czuję, że to już koniec, a czy umrę na grype, czy na jakąś inną chorobę, to chyba obojętne.

— Może panu coś podać?

— Pić mi się chce. Tam jest woda.

Podeszła do stołu i z glinianego garnka naladła wody do kubka.

— Dziękuję — szepnął chory. Pić chciało. Na czoło wystąpiły mu grube krople potu.

Ewa postawiła pusty kubek obok na krześle.

— Czy pan jest sam w całym domu?

— Tak. Wszyscy poszli.

— Jak mogli pana samego zostawić? Pokiwał głową.

— Stary chory człowiek nikomu nie jest potrzebny. Dopóki jeszcze miałem dosyć siły, żeby wypalać okaryny... — Zakaszał. Kaszel miał suchy, dokuczliwy. Odetchnął głęboko i po chwili znowu zaczął mówić słabym, przerywanym głosem. — Żal mi, ogromnie mi żal, że nie zdąży już stworzyć bractwa okarynowego. Na to trzeba czasu, a ja już nie mam czasu. Chciałem, nie zdążyłem. — Znowu zakaszał. — Ale to nic. Wszyscy się tam spotkamy. Będziemy razem, jak dawniej. Będziemy grać na okarynach. — Nagle w jego oczach zabłysnął niepokój. Począł nerwowo szukać czegoś koło siebie na łóżku. — Nie mam okaryny, nie mam okaryny... Nie mogę umrzeć bez okaryny. Błagam panią, błagam!

Ewa pochyliła się nad nim.

— Niech się pan nie denerwuje. Dam pani okarynę.

Spojrzał na nią z wdzięcznością.

— Proszę wysunąć skrzynkę spod łóżka. Tam są okaryny.

Spełniła jego życzenie. Ciężka skrzynka pełna była tych instrumentów.

— Niech mi pani da dwie.

Długie, chude palce zacisnęły się na okarynach. Twarz starca nabrała wyrazu ogromnego spokoju. Przymknął oczy.

— Może pan chce spać? — spytała Ewa.

Potrząsnął głową.

— Nie, nie będę spał. Ogień gaśnie. Niech pani dołoży drewna.

Przy kominku leżały suche, sosnowe polana. Kilka z nich Ewa ułożyła na ciemniejących węglach, z których wytrysnął snop czerwonych iskier. Wrócił do chorego.

— Pani jest bardzo dobra — powiedział. — Chciałbym jeszcze kiedyś zagrać pani aa okarynach.

— Na pewno pan zagra.

— Nie zagram. Tutaj już nie zagram. Mam coraz mniej sił. Muszę odejść. Tam na mnie czekają. Co to? Śnieg pada?

— Tak.

— To już zima? Boże, jak ten czas szybko leci. Człowiek nie może zdażyć... Kiedyś i ja byłem młody. Trudno to sobie pani wyobrazić, prawda? Ale byłem młody. Jak człowiek jest młody, to mu się zdaje, że ma dużo, bardzo dużo czasu. A czasu jest bardzo mało. Śnieg pada... Kto by pomyślał, że to już zima? Dołożyła pani drewna?

— Dołożyłam.

— To dobrze. Dziękuję.

— Pójdę do Milanówka po lekarza — rzekła Ewa.

Przytrzymał ją za rękę.

— Niech pani nie odchodzi. Mnie lekarz nie pomoże. Do Milanówka daleko. Zanim pani wróci z lekarzem, ja już nie będę żył.

Ewa zawahała się. Nie wiedziała, jak ma postąpić. Rozsądek nakazywał jej natychmiast sprowadzić jakąś pomoc. Ale jak to wykonać? Do Milanówka kilkanaście kilometrów. Ciemno, ślizgawica. Musiałaby iść co najmniej trzy godziny.

— Pić!

Znowu napełniła wodą blaszany kubek i podała go choremu.

— Muszę jednak sprowadzić lekarza. Niech pan tu na mnie cierpliwie zaczeka.

— Nie, nie. Proszę...

— Nie mogę przecież pana zostawić bez pomocy.

Spojrzał na nią z wyrzutem.

— Dlaczego mnie pani dręczy?

— Może gdzie w sąsiedztwie jest telefon?

— Tu nie ma żadnego sąsiedztwa.

— Sama nie wiem, co robić...

— Czuję pani ten chłód? To śmierć. Śmierć już chodzi koło mnie. Jak to dobrze, że mam okaryny. Zabiore je ze sobą. Wszyscy oni mają okaryny. Będziemy grać. Tylko Marian nie miał okaryny. Ale mu ją posłałam. Pani się dziwi, jak to zrobiłam?

Kiedyś przywieźli tu trupa. Był podobny do Mariana jak brat. Przywiózł go Wiesio i ten drugi. Nie pamiętam, jak się nazywa. W tamtym pokoju po drugiej stronie sieni ubierali go. Ładnie go ubrali. Kiedy wyszli na chwilę, wstąpiłam mu do marynarki okarynę, żeby zabrał ze sobą dla Mariana. Marian nie mógł być bez okaryny. Pani mnie rozumie, prawda?

(57)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-5, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. — Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” — na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przesyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95.